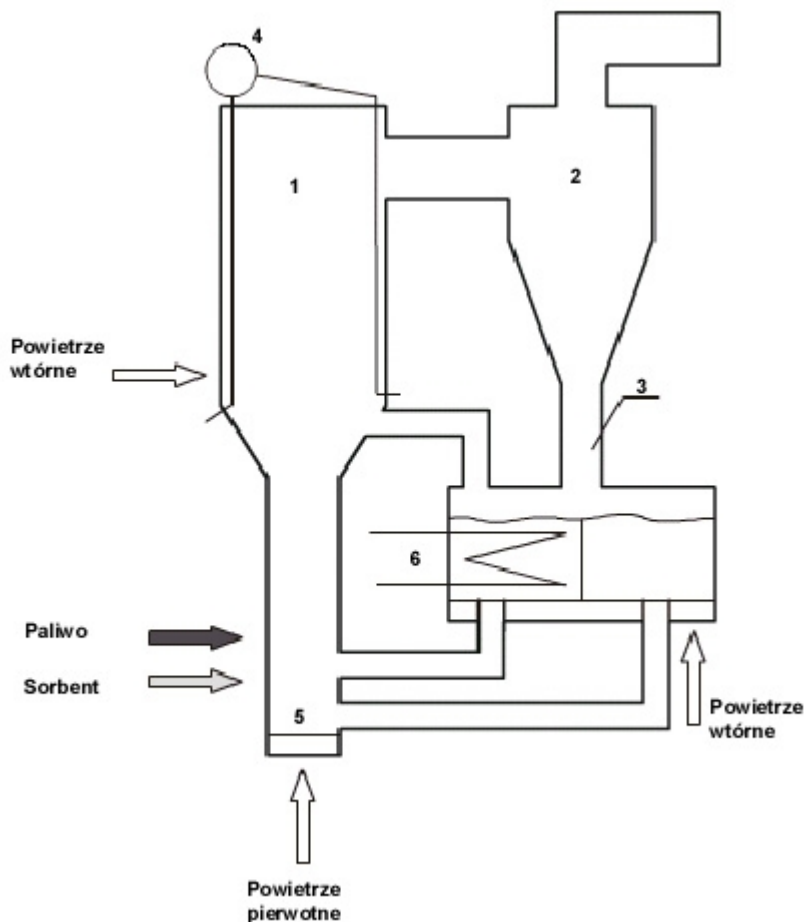


Kotły fluidalne z paleniskami cyrkulacyjnymi typu MSFB

Poszukiwania dotyczące rozwiązania wielu problemów ruchowych występujących w pracujących kotłach fluidalnych doprowadziły do zastosowania w kotłach energetycznych zmodyfikowanej warstwy cyrkulacyjnej nazywanej w literaturze angielskiej warstwą typu Multi – Solid Fluidized Bed (w skrócie MSFB)[9].

Technologia ta, pozwala rozszerzyć skład frakcyjny paliwa do średnicy ziaren węgla dochodzącej do 60[mm]. MSFB jest warstwą cyrkulacyjną mającą w swej dolnej części fazę gęstą utworzoną z kulek ceramicznych o rozmiarach 10-15[mm]. Kulki te fluidyzowane są powietrzem oraz drobnymi ziarnami cyrkulującymi w układzie. Warstwa kulek stabilizuje proces spalania, rozdrabnia duże ziarna węgla oraz zwiększa czas pobytu drobnych ziaren sorbentu w komorze paleniskowej. Możliwość kontroli przy zmiennym obciążeniu warunków spalania oraz tworzenia i destrukcji szkodliwych dla otoczenia gazów SO_2 , NO_x , NO_2 , CO pozwala w kotłach MSFB obniżyć znacznie ich emisję podczas utylizacji różnych paliw, jak również odpadów przemysłowych i komunalnych[4]. Niewątpliwą zaletą kotłów MSFB jest fakt, że urządzenia te nie wymagają wstępnego rozdrabniania paliwa[2].

Rys. 7. Schemat kotła z binarną warstwą fluidalną MSFB [6].



1 – komora paleniskowa, 2 – cyklon, 3 – układ nawrotu, 4 – walczak, 5 – ruszt, 6 – wymiennik ciepła.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Podstawy fluidyzacji

Fluidyzacja jest procesem tworzenia się zawiesiny drobnych cząstek węgla w przepływającym od dołu strumieniu powietrza. Dobranie wymiarów cząstek węgla i prędkości strumienia powietrza powoduje, że jego cząstki wprowadzone w ruch turbulentny tworzą tzw. fazę fluidalną, wykazującą właściwości fizyczne bardzo zbliżone do cieczy. Cząstki węgla są wówczas

doskonale wymieszane z powietrzem, a duża powierzchnia styku cząstek węgla i powietrza powoduje zwiększenie intensywności spalania.

Taka intensywność spalania pozwala na zmniejszenie wymiarów komory paleniskowej, w której proces ten zachodzi, oraz na obniżenie temperatury spalania do 800 – 900°C. Konsekwencją obniżenia temperatury spalania jest zmniejszenie się ilości wytwarzanych w procesie spalania tlenków azotu oraz ułatwienia się cząstek sodu i wanadu. Tlenki azotu są groźne dla środowiska, a sól i wanad powodują korozję turbin gazowych napędzanych spalinami z paleniska fluidalnego [1]. Kotły fluidalne osiągnęły swój sukces dzięki ich zdolności do zgodnego z zaostrażającymi się normami ochrony powietrza oraz spalania paliw odpadowych. Dodatkowe korzyści z zastosowania spalania fluidalnego to [2]:

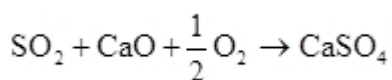
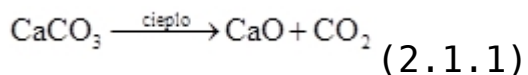
- wysoka skuteczność wypalania paliwa (99%),
- niska emisja NO_x i SO_2 bez konieczności stosowania dodatkowych instalacji dla ich redukcji,
- możliwość jednoczesnego spalania różnych typów paliw, w tym także paliw bardzo niskiej jakości.

Dzięki idealnemu wymieszaniu cząstek węgla z powietrzem w warstwie fluidalnej oraz faktowi, że temperatura złoża fluidalnego jest niższa niż temperatura topnienia popiołu zawartego w węglu, możliwe jest spalanie węgla niskokalorycznego, zawierającego bardzo dużo popiołu. W palenisku fluidalnym możliwe jest spalanie węgla o wartości opałowej począwszy od ok. 6,3 [MJ/kg] bez odbioru ciepła z warstwy fluidalnej i od ok. 13 [MJ/kg] przy odbiorze ciepła z warstwy fluidalnej [1]. Pomyślnie wypadły próby ze spalaniem w różnych typach palenisk fluidalnych również innych rodzajów paliw. Ich wyszczególnienie zawarto w tabeli 1.

Tabela 1. Rodzaje paliw spalane w różnych typach palenisk fluidalnych

Odpady organiczne	Odpady rolne/ biomasa Drewno i odpady drzewne Ścieki i ekskrementy
Węgiel(wszystkie klasy)	Antracyt Bitumiczny Sub-bitumiczny Lignit Masa bitumiczna Miał antracytowy Torf
Gazy	Ziemny Gazy odlotowe
Koks naftowy	Stały Płynny
Muły i szlamy	Komunalne Odpady przemysłu papierniczego Pozostałości z czernideł
Inne substancje i produkty odpadowe	Paliwo uzyskane z odpadów (RDF) Oleje resztkowe i odpadowe Bituminy i asfaltyny Strzępy opon Łupki bitumiczne Diatomit

Intensywność reakcji chemicznych zachodzących w warstwie fluidalnej jest również wykorzystywana do drugiego, niemniej ważnego celu, a mianowicie wiązania siarki zawartej w węglu i spalającej się na dwutlenek siarki z dodanym do węgla tlenkiem wapnia w postaci mielonego kamienia wapiennego lub dolomitu. Dwutlenek siarki wiąże się w warstwie fluidalnej z tlenkiem wapnia, tworząc siarczan wapnia wg reakcji:



(2.1.2)

Ponadto w kotłach fluidalnych siarkę zawartą w paliwie można wiązać wprowadzając sorbent. W wyniku czego powstaje siarczek wapnia. Stosunkowo niska temperatura panująca w palenisku powoduje, że wiązanie to pozostaje stabilne i powstający siarczek wapnia jest usuwany wraz z popiołem (w wysokich temperaturach panujących w kotłach ze zwykłymi paleniskami siarczek wapnia powstaje trudniej, a ponadto część jego rozkłada się z powrotem na tlenek wapnia i na dwutlenek siarki w dalszym odcinku drogi spalania). Skuteczność odsiarczania spalin w takim procesie osiąga 95% , a więc jest większa niż w innych procesach, a sam proces jest tańszy inwestycyjnie[1].

Wymiana ciepła między warstwą fluidalną a umieszczonymi w niej rurowymi powierzchniami ogrzewalnymi kotła jest także bardzo intensywna, co wpływa na wymiary komory paleniskowej. Do 60% ciepła uzyskanego ze spalania może być przyjęte przez te powierzchnie ogrzewalne.

Palenisko fluidalne pozwala na zmniejszenie emisji dwutlenku siarki do atmosfery przy stosunku molowym Ca/S = 1,5 o 80%, a przy stosunku molowym Ca/S = 2,5 nawet o 95%. Równocześnie emisja tlenków azotu do atmosfery zostaje zmniejszona o 50,80% w stosunku do paleniska pyłowego [1].

[1] Kucowski J., Laudyn D., Przekwas M. – Energetyka a ochrona środowiska, Wydawnictwa Naukowo Techniczne, Warszawa 1993r.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach

Ciało i makrokosmos w mitologii azteckiej

W wielu azteckich mitach powtarza się wątek stworzenia ziemi i świata z ciała zabitej, na wpół martwej istoty nadprzyrodzonej. Pokazuje to, jak za pomocą porównań cielesnych Aztekowie tłumaczyli sobie otaczającą ich rzeczywistość. W jednym z takich mitów dwaj bogowie Tezcatlipuca i Quetzalcoatl porwali i znieśli z nieba boginię Atlalteutli. Ciało tej bogini było pokryte w wielu miejscach oczami, a także ustami którymi gryzła. Na ziemi istniała już wówczas woda, której pochodzenie nie było wyjaśnione. Dwaj bogowie zamienili się w wodne węże. Jeden z nich schwycił Atlalteutli od prawej ręki do lewej nogi, natomiast drugi od lewej ręki do prawej nogi. Szarpiąc rozdarli ją na dwie połowy. Z jednej połowy jej ciała od strony łopatki powstała ziemia, drugą część obaj bogowie zanieśli z powrotem tworząc z niej niebo.

Czyn ten rozgniewał innych bogów, którzy zeszli na ziemię, aby pocieszyć Atlalteutli. Bogowie ci chcąc zadośćuczynić ofierze zarządzili, że to z niej powstaną wszystkie potrzebne ludziom do życia płody. Aby tego dokonać uczynili oni z jej włosów drzewa, kwiaty i zioła; skóra bogini posłużyła do stworzenia trawy i kwiatów; z licznych par oczu powstały stawy, źródła, studnie i niewielkie jaskinie, z ust – rzeki i duże jaskinie, z nosa – doliny górskie, a z ramion góry. Mimo to na wpół martwe i przetworzone ciało bogini płakało domagając się krwi ludzkiej i serc na ofiarę, w innym przypadku nie wydawało plonów^[1].

Motyw powstawania z ciała bogów ważnych dla Azteków roślin występuje również w micie o bogini wina Choquicauitl. Uciekła ona z bogiem Quetzalcoatlem na ziemię, ale ścigana przez inne boginie para musiała zamienić się w drzewo. Mimo to bogini Choquicauitl została rozpoznana i pożarta. Kiedy Quetzalcoatl z powrotem przyjął swoją normalną postać uczynił z porzuconych kości swojej towarzyszki roślinę, z której Aztekowie wyrabiali alkohol^[2].

Podobna historia dotyczy powstania podstawowych roślin jadalnych. Bogowie, aby dać ludziom pożywienie stworzyli boga Ciutentl, który zakopał się w ziemi, a z jego włosów powstała bawełna, z oczu ziarna, z palców owoce, natomiast z paznokci kukurydza^{[3] [4]}.

Wiarę w pochodzenie roślin od bogów wyraża używane przez Azteków słowo teonanacatl, co oznacza „ciało bogów”. Terminem tym określano grzyby halucynogenne zażywane przez kapłanów przy różnych uroczystościach. Innym wątkiem tych mitów jest stworzenie ziemi z ciała Potwora Ziemi, z którym bogowie staczają walkę i odpowiednio kształtując jego szczątki stwarzają świat^[5].

We wszystkich jednak wersjach mitów dotyczących stworzenia ziemi zaznacza się fakt ofiary bądź samoofiary bogów. Jak twierdził M. Eliade: „Uczynienie z krwawej ofiary warunków wszelkiego stworzenia – tak kosmogonii jak antropogonii – wzmacnia z jednej strony związek między człowiekiem i kosmosem (bo wszechświat również pochodzi od pierwotnego giganta, Makroantroposa), ale przede wszystkim zaszczepia myśl, że życie może się rozpocząć przez ofiarowanie innego życia”^[6]. Dlatego też dar z ludzkiego życia, zawsze był odwzorowaniem ofiary dokonywanej przez bogów w celu stworzenia świata i ludzi^[7].

Potwierdzeniem tego jest aztecki mit o stworzeniu słońca i

księżycą w epoce Piątego Słońca. Podczas tworzenia słońca, które zginęło w ostatnim kataklizmie, bogowie podczas narady stwierdzili, że niezbędna będzie samoofiara któregoś z nich. Zgłosiło się dwóch bogów, aby dopełnić rytuału. Przy czym jeden z nich był ładny, bogaty i potężny, drugi natomiast biedny i pokryty wrzodami. Obaj bogowie przed dokonaniem samoofiary pościli i składali dary. Bóg o ładnym ciele złożył w ofierze kule z żywicy, a zamiast kolców kaktusa zroszonych własną krwią ofiarował kolce stworzone z cudownych koralii^[8].

Brzydki bóg ofiarował kulki z siana i kolce umoczone we własnej krwi, a zamiast pachnącej żywicy złożył strupy z wrzodów. Obaj mieli rzucić się w określonej chwili w ogień, aby stać się słońcem i księżycem. Podczas próby ładny bóg, który pretendował do stania się słońcem miał skoczyć pierwszy, lecz nie starczyło mu na to odwagi. Chwile wahania wykorzystał bóg brzydki i skoczył w ogień, aby stać się słońcem. Ładny bóg zebrał się wreszcie na odwagę i stał się księżycem. Jako karę za tchórzostwo bogowie rzucili w księżyc królikiem, czym Aztekowie tłumaczyli sobie góry na księżycu. Mimo tej samoofiary Słońce nie poruszało się po niebie. Aby temu zapobiec potrzebna była krew innych bogów, których słońce zabiło strzałą. W innej wersji bóg Tezcatlipuca specjalnie stwarza ludzi, aby dokarmiać Słońce ich krwią i sercami^[9] ^[10] ^[11].

Ludzie byli więc dłużnikami bogów i musieli spłacać swój dług za pomocą regularnych krwawych ofiar. Inną formą realizacji tych zobowiązań było samookaleczanie i upuszczanie sobie krwi z różnych części ciała, a w szczególności z uszu i języka^[12]. Przy czym im wyższa była pozycja społeczna danego człowieka, tym bardziej musiał on być surowy wobec siebie i tym częściej dokonywać rytualnych samookaleczeń za pomocą kolców kaktusa lub obsydianowego noża^[13].

Tak ważna rola ofiary w światopoglądzie religijnym Azteków

doprowadziła do przeświadczenia o misji podtrzymania całego świata za pomocą daniny z własnej krwi i serc. Przeświadczenie to było tak silne, że jak uważano zaprzestanie składania ofiar doprowadzić mogło do katastrofy i końca świata, gdyż niedożywione Słońce przestałoby się poruszać, a nie dokarmiony Potwór Ziemi przestałby wydawać plony^[14]. Obowiązkiem człowieka stawało się więc zapewnienie pokarmu słońcu, które będąc istotą boską gardzi pokarmem pospolitym, jakim odżywiają się ludzie, a przyjmować może tylko ludzką krew, esencję życia ^[15] W ofierze zawarty był sposób na ochronę życia ludzkiego przed bogami i zapewnienie społeczeństwu bezpieczeństwa i dobrobytu^[16]. Wytworzyło to być może przeświadczenie, że aby osiągnąć określony cel ofiary powinny być drogocenne, co mogło w konsekwencji doprowadzić do składania w darze bogom ludzkiego życia^[17] ^[18]. W koncepcji składania ofiar wyrażała się również współzależność egzystencjalna bogów i ludzi. Bogowie wpływali na losy ludzi, a ludzie dzięki ofiarom z własnej krwi i serc byli źródłem ich mocy .

Jak można zauważyć najważniejszym elementem cielesności składanym w ofierze była krew i serce. Krew stawała się w świadomości Azteków cudownym eliksirem, paliwem zapewniającym istnienie świata i przychyłność bogów. Serce natomiast obdarzone było boską mocą zwaną teyolia lub boskim ogniem^[19]. Boski ogień był wyrazem mocy i umiejscawiany był również w takich miejscach jak święte góry i świątynie. Tak jak te święte miejsca i płonący w nich ogień wprawiały świat w ruch, ożywiały go, tak też ludzkie serce dawało życie ciału.

Przez fakt ofiary z serca życie darowane przez bogów było im zwracane^[20]. W mitologii azteckiej serce pojawia się w czasach, gdy Aztekowie byli jeszcze plemieniem koczowniczym i dopiero przybyli do Doliny Meksyku. Podczas tej peregrynacji wiódł ich bóg Huitzilopochtli. Było to jedyne rdzennie azteckie bóstwo, wszyscy inni bogowie zostali zapożyczeni przez Azteków od

innych plemion zamieszkujących Dolinę Meksyku^[21]. Bóg ten miał siostrę Malinalxochitl, która wędrowała razem z Aztekami. Była ona jednak złośliwa i zajmowała się magią szkodząc innym. Dlatego też Aztekowie zwrócili się z prośbą do Huitzilopochtli, aby porzucić ją gdzieś po drodze. Bóg znając czyny swojej siostry przystał na tę propozycję. Malinalxochitl rozwścieczona znie wagą bogini wysłała swojego syna Copila, aby zabił jej brata i wszystkich towarzyszących mu Azteków. Jednak Huitzilopochtli przejrzał jej zamiary i pierwszy zaatakował jej syna. Zaskoczony Copila przegrał walkę ze swym wujem, a ten za karę wyrwał mu serce i wrzucił do jeziora^[22] ^[23].

Z serca Copila wyrósł na środku jeziora kaktus, na którym założył swoje gniazdo orzeł. Kiedy Aztekowie dotarli do tego miejsca zobaczyli jak orzeł siedząc na kaktusie zjada węża. Był to dla nich znak, że tu powinni założyć swoje miasto. W miejscu tym założono Tenochtitlan (dzisiejszy Meksyk) stolicę państwa azteckiego. Tam gdzie dawniej według mitu znajdował się kaktus z gniazdem orła wybudowana została główna świątynia. Widać tu ewidentnie, że serce zajmowało centralne miejsce zarówno w świecie zewnętrznym, jak i w subiektywnym świecie jednostki i jej ciała.

Zauważyć można tu jak silnie poprzez swoje ciało Aztekowie związani byli ze światem bogów, wobec którego zobowiązani byli do nieustannych danin z samych siebie. Oba światy przenikały się nawzajem i oba wzajemnie o sobie stanowiły nie mogąc bez siebie istnieć^[24] ^[25]. W dużej mierze rzutowało to na samo postrzeganie ciała przez Azteków. Wyobrażano sobie, że głowa, serce i wątroba odpowiadały światu niebiańskiemu, środkowemu ziemskiemu i podziemnemu, „piekielnemu”. Wyraża się w tym silna wiara we wzajemne powiązania i współzależność tych rzeczywistości, które razem tworzyły jeden kosmiczny organizm.

Oprócz tych ogólnych założeń idei ofiary dotyczącej makrokosmosu warto przyjrzeć się bliżej samym bóstwom i świętom na ich cześć. Podczas tych uroczystości ciało stawało

się elementem nieodzownym, a odpowiednie przetworzenie go w rytuale zapewniało przychyłność określonych bogów.

[\[1\]](#) M. Frankowska, op. cit., s. 239.

[\[2\]](#) Ibidem, s. 238.

[\[3\]](#) Ibidem, s. 241.

[\[4\]](#) Richard Rudgley, Alchemia kultury. Od opium do kawy, Warszawa 2002, s. 87.

[\[5\]](#) I. Clendinnen, op. cit., s. 183.

[\[6\]](#) M. Eliade, op. cit., s. 27.

[\[7\]](#) Ibidem, s. 28.

[\[8\]](#) A. Caso, op. cit., s. 22-23.

[\[9\]](#) M. Frankowska, op. cit., s. 244.

[\[10\]](#) A. Caso, op. cit., s. 23-24.

[\[11\]](#) M. Frankowska, op. cit. , s. 224.

[\[12\]](#) Ibidem, s. 225.

[\[13\]](#) G. C. Vaillant, op. cit., s. 259.

[\[14\]](#) J. Tubielewicz, Japonia / M. Frankowska, Aztekowie, Warszawa 1993, s. 127.

[\[15\]](#) A. Caso, op. cit., s. 18.

[16] G. C. Vaillant, op. cit., s. 258.

[17] Ibidem.

[18] M. Frankowska, op. cit., s. 242.

[19] N. Bancroft Hunt, op. cit, s. 100.

[20] Ibidem.

[21] Zob. Hasło: Wysoko rozwinięte kultury Indian, [w:] Leksykon religii, (red) Franz Konig, Hans Waldenfels, Warszawa 1997, s. 531.

[22] M Frankowska, op. cit., s. 155- 157.

[23] Ibidem, s. 157.

[24] N. Bancroft Hunt, op. cit., s.99.

[25] Ibidem, s. 96- 100.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Przestępstwo czarów przed sądami miejskimi i wiejskimi

Opisując procedury prawne stosowane na ziemiach polskich w celu zwalczania przestępstwa czarów, nie sposób wyznaczyć – a tym bardziej opisać – jednolitego ich modelu. Wynika to z

faktu, iż po pierwsze każdy stan rządził się odrębnymi prawami, a po drugie z tego, że podziały terytorialne wprowadzały lokalne odmienności. Na rozbieżności poszczególnych procedur wpływał fakt, iż przez wilkierze oraz ordynacje władze miejskie lub właściciele poszczególnych terenów mogli sami kształtować obowiązujący tam stan prawny. Na terenach ziem polskich obowiązywały różne systemy prawa: prawo polskie zwyczajowe oraz prawo niemieckie (*ius teutonicum*) – tworzące od XIII wieku w efekcie kolonizacji prawo miejskie i wiejskie. Ekspansja tego ostatniego spowodowała stopniowy zanik polskiego prawa zwyczajowego, które obowiązywało tylko stan szlachecki, stając się prawem ziemskim.

Podstawą obowiązującego w miastach lokowanych na prawie niemieckim, było głównie prawo magdeburskie. Niektóre miasta polskie lokowane w ten sposób stworzyły pewne odmiany prawa magdeburskiego, takie jak prawo średzkie i chełmińskie. Prawo to tworzyły pouczenia prawne udzielane miastom – córkom przez miasta macierzyste, ortyle – precedensy wydawane przez miasto matkę oraz wilkierze, czyli statuty ustanawiane przez radę miejską. Głównym jednak źródłem były niemieckie spisy prawa, takie jak *Zwierciadło saskie* oraz *Weichbild saski* lub magdeburski. Zbiory te pierwszy raz ukazały się drukiem w Polsce w *Zbiorze Łaskiego* w 1506 roku, później jako samodzielne dzieło wydane zostały przez Mikołaja Jaskiera 1535 roku. Tłumaczenie polskie ukazało się 1581 roku w opracowaniu urzędnika lwowskiego Pawła Szczerbicza. Na miejskie prawo karne od schyłku XVI wieku coraz większy wpływ miał niemiecki kodeks karny z 1532 roku *Constitutio Criminalis Carolina*. Od początku XVI stulecia pojawiały się polskie opracowania tego aktu. Największą jednak rolę odgrywało opracowanie podwójnie tego krakowskiego Bartłomieja Groickiego.

Prawo wiejskie dzieliło się na prawo osadnictwa niemieckiego, dla którego wzorem było stosowane w miastach prawo magdeburskie oraz prawo polskie zwyczajowe, na którym także

lokowane były wsie. W późniejszym okresie, to jest od w wiekach od XVI do XVIII, oprócz wspomnianego już prawa zwyczajowego polskiego, Zwierciadła, Weichbildu i Caroliny stosowane były także ustawy wiejskie, zwane wilkierzami lub ordynacjami, które obowiązywały na terenach posiadanych przez uchwalającego je właściciela.

Niemieckie prawo zawarte w Carolinie było owocem połączenia zwyczajowego prawa niemieckiego oraz nowinek zaczerpniętych z prawa rzymskiego, opracowanego przez szkoły glosatorów i komentatorów. Z procedur rzymskich zaczerpnięte zostały zasady procesu inkwizycyjnego, który został przeze mnie opisany wyżej. Praktyka stosowania prawa *ius teutonicum* w Polsce w wielu miejscach odbiegała jednak od wzorów niemieckich. Niezbędnym dlatego jest opisanie całej procedury stosowanej w naszym kraju, mimo znacznych podobieństw do prawa opisanego w rozdziale drugim

Stan obowiązującego w omawianym okresie prawa, powoduje niemożliwość wyznaczenia jednego typu procesów o czary na ziemiach polskich. Możliwe jest jednak ogólne jego zarysowanie, obowiązujące wyżej wymienione stany. Stan szlachecki – jak już wyżej wspomniano – był w praktyce wyłączony z procesów o czary. Pozostaje więc omówić przebieg tych procesów w pozostałych dwóch warstwach społecznych, których prawa były pod wpływem *ius teutonicum*, co z kolei pozwala nam na jednoczesne omówienie obu tych zagadnień, wskazując tylko na drobne między nimi różnice. W tym celu posługiwać się będę głównie dwoma źródłami: Porządkiem sądów i spraw miejskich prawa magdeburskiego w Koronie Polskiej Bartłomieja Groickiego, która była wzorcem dla sądów od połowy XVI wieku oraz Praktyką kryminalną Jakuba Czechowicza w opracowaniu Zbigniewa Zdrójkowskiego, powstałą na końcu interesującego nas okresu i będącą kompilacją prawa obowiązującego na ziemiach polskich w XVIII wieku.

Skład sądu świeckiego nie był precyzyjnie i jednolicie ustalony. Często bywało tak, iż w miastach sprawami cywilnymi

oraz administracyjnymi zajmowała się rada miejska, a ława odpowiedzialna była za sprawy karne, jednak zasada ta nie była bezwzględnie obowiązującą. Również liczebność tych organów zależała od wielkości ośrodka i wahała się od kilku do kilkudziesięciu osób. Nie każdy sąd miejski czuł się kompetentny do rozpatrywania spraw o czary. W takim przypadku sprowadzano „ekspertów” z sąsiedniego, zaprzyjaźnionego miasta, którzy posiadali pewne w tej dziedzinie doświadczenie i zasilali miejscowy skład sądu.

Zasadą w takich przypadkach było sprawdzenie, czy sprowadzony sędzia był fachowcem w swojej dziedzinie.

Praktyka wiejska, jeśli chodzi o czary, nie była zbyt bogata, ani zbyt okrutna. Większość takich spraw przypada na wiek XVII, w poprzednich i następnych stuleciach było ich niewiele. Przyczyną tego mógł być fakt, że jak twierdzi Baranowski, sądy wiejskie „nie miały zasadniczo prawa” rozpatrywać spraw o czary, w których należało przeprowadzać tortury i skazywać winowajców na stos. Ponieważ jednak delegowanie sprawy do sądu miejskiego było kwestią dosyć kosztowną, to ze względów oszczędnościowych rozpatrywał je sąd ruggowy. Tymieniecki utrzymuje jednak, że nadanie na prawie niemieckim dawało panu wsi możliwość wyrokowania w sprawach najcięższych oraz ferowania wyroków śmierci, czynnikiem warunkującym był tu jednak zakres immunitetu sądowego. Dopiero w 1768 roku została ustanowiona konstytucja, która nakazywała przekazywać sprawy kryminalne sądom miejskim.

Przekazywanie to było znane i stosowane, jednak tylko w rzadkich przypadkach, w których sądy wiejskie nie chciały brać na swoje barki ciężaru orzekania kary śmierci. W przypadku takiego odesłania chłopci sądzeni byli na podstawie prawa właściwego dla danego sądu. Podobnie było w przypadku, kiedy sąd miejski przyjeżdżał na wieś, by rozpatrywać sprawy o czary. Wyroki w takich procesach musiały zostać zaaprobowane przez właścicieli wsi, którzy często korzystając ze swoich praw łagodzili je. Jeżeli sprawy przekazywano sądom miejskim

to najprawdopodobniej tylko dlatego, że miasta dysponowały specjalistami od „przesłuchań bolesnych” – katami oraz bardziej biegłymi w sprawach czarów sędami, a nie z powodu braku kompetencji. Jeśli natomiast wsie zatrudniały sądy, odsyłały oskarżonych do miasta, to do ich obowiązków należało opłacenie zarówno sądu, jak i tak zwanego „mistrza sprawiedliwości” czyli kata. Nie ulega jednak wątpliwości, że zdarzały się przypadki orzekania przez wsie w najcięższych sprawach kryminalnych oraz wykonywania orzeczonych wyroków gardłowych.

Badając procesy o magię przed sądami wiejskimi, należy także omówić rolę, jaką dla tegoż sądownictwa odgrywał właściciel wsi. Jak to już wyżej zostało opisane, immunitet ekonomiczno – sądowy, jakim była lokacja na prawie niemieckim składał na ręce właściciela całkowitą władzę jurysdykcyjną. Właściciel ziemski wyznaczał w swoim imieniu zastępcę lub sołtysa, który ferował wyroki. Wiejska ława sądownicza odgrywała rolę pomocniczą. Jak podaje Bohdan Baranowski, sam dziedzic asystował czasem przy badaniu czarownic, a nawet zadawał pytania torturowanej kobiecie. Píše on także, iż interwencje dziedzica zdarzały się względnie rzadko, jednak w rzeczywistości o tym czy na danym obszarze miały miejsce procesy o czary oraz o tym jak surowe były wyroki, decydował właśnie właściciel ziemski.

Proces inkwizycyjny był z zasady tajny. W Polsce jednak nie trzymano się tej reguły i zarówno w stosunku do oskarżonego, oskarżającego jak i reszty społeczności proces był jawny. Kolejną zasadą była pisemność całego procesu. Protokołować należało każde stadium procedury, dlatego powszechna była obecność pisarzy przy dokonywaniu wszystkich czynności procesowych i podejmowaniu decyzji sądowych. Małgorzata Piłaszek twierdzi, że zasady tej nie trzymano się bezwzględnie. Często było tak, że zapisywano tylko zgłoszenie skargi, ponieważ stronie skarżącej zależało, aby wytaczając sprawę o czary niejako zniszczyć dobre imię podejrzewanej

osoby i w ten sposób zrekompensować sobie straty przez nią dokonane. Mniejszą wagę przywiązywano do umieszczenia w księgach sądowych treści wyroku.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Połscy ubezpieczyciele wobec wspólnego rynku ubezpieczeniowego

Procesy liberalizacji, które dokonały się we Wspólnocie Europejskiej w obszarze usług finansowych (w tym ubezpieczeniowych) miały na celu zniesienie barier ograniczających i utrudniających swobodne przemieszczanie się osób, świadczenie usług oraz przepływ kapitału. Na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej realizowana jest zasada swobodnego dostępu do rynku usług, co może odbywać się przez osiedlenie przedsiębiorstw na danym terytorium lub przez transgraniczne świadczenie usług.

Podstawą do urzeczywistnienia w UE wyżej wymienionych swobód, były dyrektywy: swobody osiedlania się tzw. pierwsze dyrektywy z 24 lipca 1973 r. oraz 5 marca 1979 r. a także swoboda świadczenia usług tzw. dyrektywy drugiej generacji, z 22 czerwca 1988 r. i 8 listopada 1990 r., a także w ramach dyrektyw trzeciej generacji, jednolita licencja na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej z 18 czerwca 1992 r. i 10 listopada 1992 r. (por. tabela 8).

Procesy integracyjne między krajami członkowskimi wspólnoty

rozpoczęły się wiele lat wcześniej, a ich rezultatem było powstanie jednolitego rynku ubezpieczeniowego, jako jednego z ważnych segmentów jednolitego rynku finansowego.

Celem dokonujących się procesów liberalizacji rynku ubezpieczeniowego było przede wszystkim:

- zagwarantowanie wszystkim mieszkańcom Wspólnoty dostępu do możliwie najszerszej gamy wysokiej jakości produktów ubezpieczeniowych, przy zapewnieniu ochrony prawnej i finansowej w odniesieniu do zawieranych transakcji ubezpieczeniowych,
- zapewnienie, aby ubezpieczyciel upoważniony do działania w jakimkolwiek państwie członkowskim mógł prowadzić swą działalność na obszarze całej Wspólnoty.

Istotnym przełomem na drodze do tworzenia jednolitego rynku usług ubezpieczeniowych we Wspólnocie Europejskiej było przygotowanie w połowie lat 80. przez Komisję Europejską programu tzw. Białej Księgi, którego realizacja miała służyć zakończeniu procesu tworzenia Rynku Wewnętrznego Wspólnoty. W zakresie usług finansowych, w tym ubezpieczeniowych, Biała Księga potwierdziła konieczność zapewnienia swobodnej cyrkulacji produktów finansowych poprzez oparcie się o zasadę wzajemnego uznawania.

Komisja Wspólnoty Europejskiej realizując program Białej Księgi zaproponowała wprowadzenie koordynacji środków przezorności niezbędnych dla nadzoru sprawowanego przez państwo, w którym znajduje się jego przedstawicielstwo, oddział, czy gdzie usługi były świadczone transgranicznie. Powyższa koncepcja stała się podstawą jednolitej licencji europejskiej.

Kolejnym aktem na drodze harmonizowania rynku Wspólnoty był Jednolity Akt Europejski z roku 1986 (wszedł w życie 1 lipca 1987 r.), który zobowiązał państwa członkowskie do wprowadzenia do 31 grudnia 1992 r. środków na rzecz

stopniowego ustanawiania rynku wewnętrznego, na którym byłby zagwarantowany swobodny przepływ towarów, osób oraz kapitału.

Realizacji jednolitego rynku ubezpieczeń służyły wydane przez Radę Unii dyrektywy oraz orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości. Wyróżnia się trzy generalne dyrektywy dotyczące poszczególnych zagadnień wspólnego rynku, przy czym proces tworzenia jednolitego rynku przebiegał odrębnie w odniesieniu do ubezpieczeń nie na życie (*non-life insurance*) oraz ubezpieczeń życiowych (*life insurance*). Oba działy rynku ubezpieczeniowego zostały uregulowane kolejnymi dyrektywami (por. tabela 8).

Tabela 8. Proces tworzenia jednolitego rynku ubezpieczeniowego w UE

	Ubezpieczenia*	
	nie na życie	na życie
Swoboda osiedlania się – tzw. Pierwsze Dyrektywy	24 VII 1973	5 III 1979
Swoboda świadczenia usług – tzw. Drugie Dyrektywy	22 VI 1988	8 XI 1990
Jednolita licencja – tzw. Trzecie dyrektywy	18 VI 1992	10 XI 1992

* daty wydania dyrektyw przez Radę Ministrów Wspólnoty Europejskiej

Źródło: L.Oręziak, Jednolity rynek finansowy w: L.Ciamaga i in., Unia Europejska, PWN, Warszawa 1998.

Następnym podstawowym źródłem prawa wspólnotowego w procesie ewolucji rynku usług finansowych był Traktat z Maastricht z 7 lutego 1992 r., ustanawiający Unię Europejską (wszedł w życie 1 listopada 1993 r.).

Dochodzenie Polski do członkostwa w Unii Europejskiej wymaga współpracy gospodarczej i politycznej, a przede wszystkim tworzenia ram prawnych. Następuje to na podstawie Układu

Europejskiego o stowarzyszeniu Polski z Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi. Układ ten wszedł w życie z dniem 1 lutego 1994 roku. Zawiera on wiele postanowień, które mają wpływ na rynek finansowy, w tym także na sektor ubezpieczeń w Polsce. Dotyczą one np. przepływu pracowników, zakładania przedsiębiorstw oraz swobody świadczenia usług, a także płatności i przepływu kapitału.

Dotychczas osiągnięto daleko idące zbliżenie przepisów prawnych regulujących funkcjonowanie rynku ubezpieczeniowego w Polsce ze standardami wspólnotowymi, co jest niezbędnym warunkiem integracji gospodarczej Polski z UE. Dokonano harmonizacji prawa krajowego z odpowiednimi dyrektywami wspólnotowymi przez wprowadzenie przepisów dotyczących tworzenia i działalności firm ubezpieczeniowych m.in. w zakresie:

- zaostrzenia wymogów niezbędnych do podjęcia i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej,
- zakazu prowadzenia ubezpieczeń na życie i innych przez ten sam zakład ubezpieczeniowy,
- określenia wysokości kapitału gwarancyjnego dla każdego rodzaju ubezpieczeń,
- obowiązku tworzenia rezerw technicznych,
- przestrzegania marginesu wypłacalności,
- stosowania sprawozdawczości statystycznej,
- szczegółowych zasad sporządzania bilansów zakładów ubezpieczeń.

Przykładowo ustawodawstwo polskie w dziedzinie ubezpieczeń gospodarczych jest w pełni zgodne z dyrektywami tzw. pierwszej generacji, w tym z dyrektywami dotyczącymi ubezpieczeń komunikacyjnych, np. w zakresie wysokości minimalnej sumy gwarancyjnej OC wypłacanej posiadaczom pojazdów, zasad funkcjonowania Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, obowiązku opłacania ubezpieczenia OC, a także rocznego sprawozdania i skonsolidowanych wyników, jakie muszą przedstawiać zakłady ubezpieczeń w końcu roku rozliczeniowego

oraz minimalnej wysokości kapitału gwarancyjnego dla każdego rodzaju ubezpieczeń i działalności reasekuracyjnej. Ustawodawstwo polskie nie jest jeszcze dostosowane w dziale ubezpieczeń gospodarczych z dyrektywami trzeciej generacji przede wszystkim w zakresie jednolitego nadzoru i jednolitej licencji.

13 grudnia 1997 r. Rada Europy zakwalifikowała Polskę do pierwszej grupy państw rozpoczynających negocjacje o członkostwo w Unii Europejskiej. Otwarcie procesu negocjacji w tej sprawie rozpoczęło się od przeglądu prawa polskiego pod kątem jego zgodności z prawem wspólnotowym czyli od tzw. screeningu 31 marca 1998 r. w Brukseli.

Komisja Europejska wydzieliła określone obszary screeningowe dotyczące m.in. swobody przepływu usług, przepływu kapitału unii gospodarczej i walutowej, unii celnej, kontroli finansowej i wielu innych dziedzin życia społeczno-gospodarczego.

Następny etap zliberalizowania rynku ubezpieczeniowego rozpoczął się 1 stycznia 1999 roku, zgodnie z zobowiązaniami Polski wobec OECD. Dnia 10 grudnia 1998 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej, która weszła w życie 1 stycznia 1999 r.. Nowe uregulowania dotyczą warunków podejmowania i prowadzenia działalności na terytorium Polski przez zagraniczne zakłady ubezpieczeń. Zlikwidowane zostały ograniczenia w zakładaniu przedstawicielstw firm ubezpieczeniowych oraz dotyczące prowadzenia działalności ubezpieczeniowej przez firmy z większościovym lub całkowitym kapitałem obcym.

Nowelizacja ustawy zrównuje podmioty zagraniczne z podmiotami polskimi jeśli chodzi o administracyjne wymogi co do podejmowania i prowadzenia przez firmy zagraniczne działalności ubezpieczeniowej w Polsce. Dotyczy to m.in. sposobów nabywania i obejmowania akcji zakładów ubezpieczeń w stosunku do polskich i zagranicznych podmiotów, trybu

wydawania zezwoleń na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej przez spółki z udziałem kapitału zagranicznego. Zrezygnowano z regulacji prawnej zawartej w art. 40, z którego wynikało, że fundusze ubezpieczeniowe, tworzone z tytułu zawieranych na terenie RP umów ubezpieczenia oraz środki własne miały być lokowane w Polsce, bez prawa ich transferu za granicę.

Nadzór sprawowany będzie przez PUNU wobec zagranicznych ubezpieczycieli tylko do momentu uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej. Zgodnie z artykułem 9 ust. 1 dyrektywy 92/49/EEC z dnia 18 lipca 1992 r. – nadzór nad głównymi oddziałami zakładów ubezpieczeń państw członkowskich sprawuje państwo macierzyste tego zakładu.

Polskie prawo ubezpieczeniowe powinno być w pełni zgodne z dyrektywami unijnymi tzw. trzeciej generacji do 2004 roku. Wcześniej od 1 stycznia 2000 roku przewidywane jest wejście w życie tzw. Kodeksu Ubezpieczeniowego, nad stworzeniem którego prace trwają od 1996 roku.

Kolejny etap liberalizacji rynku ubezpieczeniowego w Polsce ma nastąpić nie później niż do końca okresu przejściowego, do 10 lat od momentu wejścia w życie Układu Europejskiego, a więc do 2004 roku.

Dalsze otwarcie rynku związane będzie z integracją systemów ubezpieczeniowych Polski i Wspólnoty Europejskiej. Zgodnie z układem stowarzyszeniowym, już w 2004 r. kończy się okres przejściowy, który stwarzał możliwości stosowania klauzul ochraniających polski rynek ubezpieczeń i ma nastąpić pełna integracja z ustawodawstwem unijnym, dotyczącym wspólnego rynku ubezpieczeniowego. Dyrektywy Unii gwarantują klientom nieskrępowany dostęp do każdej firm ubezpieczeniowej, jeśli jej główna siedziba zlokalizowana jest w państwach należących do UE. Przewidywane jest np. funkcjonowanie we Wspólnocie jednolitego systemu licencjonowania. Po 2004 r. Polska przystąpi do systemu jednolitej licencji ubezpieczeniowej.

Oznacza to, że licencja wydana przez odpowiedni urząd kraju, będącego członkiem Wspólnoty i państwem macierzystym zakładu ubezpieczeń, jest ważny na całym terytorium Unii Europejskiej. Dla Polski oznaczać to m.in. będzie możliwość nieskrępowanej penetracji rynku przez firmy zagraniczne, ale także szansę rozwoju dla krajowych zakładów ubezpieczeń.

Przygotowanie do konkurencji z zagranicznymi firmami ubezpieczeniowymi dotyczyć powinno m.in.:

- prowadzenia właściwej polityki licencjonowania,
- popieranie procesów dokapitalizowania polskich zakładów ubezpieczeń,
- sprzyjanie procesom konsolidacji w sektorze ubezpieczeń a także powstawania holdingów finansowych.

Celem polityki gospodarczej wobec sektora ubezpieczeń powinno być stwarzanie warunków możliwie najlepiej sprzyjających rozwojowi i wzmocnieniu pozycji konkurencyjnej polskich zakładów ubezpieczeń.

Na ilościowy i jakościowy rozwój rynku ubezpieczeniowego w Polsce w najbliższych latach będą miały przede wszystkim wpływ:

- procesy zachodzące w gospodarce światowej,
- procesy integracji europejskiej, w tym tworzenie i rozwój wspólnego rynku ubezpieczeniowego,
- uwarunkowania rozwoju krajowego systemu finansowego i jego instrumentów,
- reforma systemu ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczeń zdrowotnych,
- wzrost powiązań między sektorem bankowym i ubezpieczeniowym, powstawanie holdingów finansowych.

Docelowy model polskiego rynku ubezpieczeniowego dąży do modelu ukształtowanego w Unii Europejskiej, na co mają wpływ aspiracje Polski do członkostwa w UE.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Pojęcie marketingu politycznego

podrozdział pracy magisterskiej

Ewolucja współczesnego życia społeczno-politycznego, rozwój i konsolidacja ustroju demokratycznego sprawiły, iż kampanie polityczne są obecnie częstym, wręcz permanentnym elementem życia publicznego. Rywalizacja polityczna niejako „wymusiła” popularność marketingu politycznego.

Obecnie powstają niezliczone rzesze specjalistów w tej dziedzinie, instytucje organizujące kampanie w sposób kompleksowy, rodzą się też praktycy-amatorzy, których osiągnięcia potrafią zaskoczyć nawet wykształconych specjalistów. Istnieje też gros teoretyków marketingu politycznego: wybitni naukowcy z różnych krajów, organizujący debaty i konferencje naukowe, przygotowujący liczne publikacje i walczący o traktowanie tej dziedziny jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Czym zatem jest marketing polityczny?

Marketing polityczny należy rozpatrywać jako interdyscyplinarną dziedzinę, która powstała na styku ekonomii i politologii, ale wiele też czerpie z socjologii, psychologii i nauki o komunikowaniu. Jest efektem zastosowania metodologii badań opracowanej w marketingu gospodarczym do analizy zachowań politycznych podczas kampanii wyborczych^[1].

Obecnie marketing polityczny nie jest równoznaczny z aktywizacją działań marketingowych jedynie w okresie trwania kampanii wyborczych, ale dotyczy także codziennego życia publicznego. Jest to bowiem „zespół teorii, metod, technik i praktyk społecznych, mających na celu przekonanie obywateli, by udzielili poparcia człowiekowi, grupie lub projektowi politycznemu”^[2].

Ta jego część, która odnosi się jedynie do wyborów, stanowi dziedzinę podrzędną – marketing wyborczy. Wskutek stosowania metod marketingu gospodarczego do prowokowania zachowań wyborczych, tworzony jest odpowiedni wizerunek podmiotów politycznych, uczestniczących w walce o określone funkcje polityczne bądź akceptację społeczną, a których celem jest uzyskanie maksymalnego poparcia społecznego i pokonanie konkurentów. B. Dobek-Ostrowska proponuje taką definicję: „Marketing polityczny/wyborczy to zespół teorii, metod, technik i praktyk, których celem jest oddanie głosu przez wyborców na kandydata lub partię polityczną lub techniki dostosowujące podmiot rywalizacji wyborczej do rynku politycznego, jego spopularyzowanie i pozyskanie jak największej liczby wyborców, przy niewielkim wysiłku”^[3].

^[1] W. Cwalina, A. Falkowski, Marketing polityczny, perspektywa psychologiczna. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 15.

^[2] Cyt. Za: R. Wiszniowski, Wprowadzenie do teorii marketingu politycznego. [w:] Marketing polityczny w teorii i praktyce. Pr. zb. pod red. A. W. Jabłońskiego i L. Sobkowiaka. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 49.

^[3] B. Dobek-Ostrowska, Komunikowanie polityczne i publiczne, PWN, Warszawa 2002, s. 303

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Dyskusja nad kontrowersyjnością stosowanych protokołów rehabilitacyjnych i ich wyniki na podstawie analizy literatury

Opisanych jest wiele protokołów rehabilitacji po rekonstrukcji WKP, według Andrzejewskiego trwa ona ogółem 23-25 tygodni ^[1]. Protokoły przyspieszone w średnim stopniu trwają 19 tygodniu, postępowanie zachowawcze przyjmuje ramy czasowe do 31 tygodni.

^[2] Przedziały czasowe w przyspieszonych programach rehabilitacyjnych nakierowanych na powrót do sportu RTS (ang. Return to sport) zakładają tę możliwość już w 4-6 miesiącu, w większości przypadków pacjenci wracają do aktywności sportowej po 9-12 miesiącach pooperacyjnie ^[3].

Metody fizjoterapeutyczne wykorzystywane w wybranych protokołach obejmują zabiegi z kinezyterapii wykonywanej od pierwszej doby pooperacyjnie oraz fizykoterapii po okresie około 3-4 tygodni w celu przeciwbólowym i przeciwzapalnym (elektroterapia metoda TENS, Ultradźwięki, prądy interferencyjne) dobierane w oparciu o technikę operacyjną, miejsce pobrania przeszczepu, bieżącą tolerancję pacjenta na

ból.

W wypadku rekonstrukcji WKP z użyciem przeszczepu ST/G, w 4 tygodniu po operacji pacjenci rozpoczynają czynne ćwiczenia mięśni zginaczy kolana oraz rozciąganie przy wodzi cieli, gdyż zwłaszcza u kobiet dominującą jest tendencja koślawienia kolana i nadmiernej rotacji zewnętrznej goleni podczas chodu po schodach, po płaskim podłożu, podczas ćwiczeń w zamkniętych łańcuchach kinematycznych (CKC) która obciąża boczny przedział stawu rzepkowo-udowego SRU oraz prowokuje ból stawu piszczelowo-strzałkowego.

Wybranymi metodami terapii są np.: PNF (ang. Proprioceptive neuromuscular fascilitation) przeprowadzany przez terapeutę lub z pomocą taśm elastycznych Theraband®, korygując zaburzenie biomechaniki ruchu kończyny, masaż lodem lub krioterapia miejscowa aplikowana na miejsce pobrania przeszczepu.

Natomiast przy rekonstrukcji z użyciem BPTB, gdzie tendencja do koślawienia kolana podczas ruchu jest mniejsza, uwaga w rehabilitacji jest skupiona na manualnej mobilizacji rzepki, mobilizacji blizn pooperacyjnych oraz stopniowe aplikowanie ćwiczeń oporowych i rozciągających mięsień czworogłowy.

W zależności od potrzeb stosowany jest Kinesiotaping® odciążający na staw rzepkowo-udowy, staw piszczelowo-strzałkowy, ciała Hoffy oraz więzadło rzepki [\[4\]](#).

Weryfikacja wyników rehabilitacji przeprowadzana jest przez terapeutów i lekarzy w trakcie procesu rehabilitacyjnego za pomocą skal:

- IKDC, Internation Knee Documentation Committee,
- Cincinnati Knee Rating Scale,
- skala Lysholma,
- skala Tegnera.

Ocena elastyczności kolana i rozciągnięcia przeszczepu

weryfikowana jest za pomocą :

- The Knee Signature System,
- instrumentem pomiarowym KT-1000.

Testami funkcjonalnymi są:

- ocena chodu,
- single leg hop (SLH),
- badanie izometryczne i izokinetyczne wybranych grup mięśniowych,
- przysiad jednonóż. [\[5\]](#)

Badania wykazują że ARP pozwala na szybsze odtworzenie ROM zakresów ruchu czynnego i biernego, pełnego odzyskania siły mięśnia czworogłowego, zmniejszenie bólu rzepkowo-udowego, nie występowała zwiększona elastyczność kolana (wg Artrometru KT-1000 i oceny IKDC, subiektywnej oceny pacjenta i oceny funkcjonalnej skoku jednonóż na kończynie operowanej).

Przeprowadzona w 2010 r. ankieta przed Australian Knee Society nie wykazała różnic w ARP stosowanych przez chirurgów rekonstruujących WKP z BPTB lub ST-G, wykazując zasadność protokołu rehabilitacyjnego według Schelbourn [\[6\]](#).

W specjalnie prowadzonych badaniach w Methodist Sport Center w 2007 r. wykazano, że wczesne uruchamianie pacjenta i limitowane wczesne obciążanie stymuluje proces gojenia się, nie wpływa negatywnie na rozciąganie przeszczepu ani jego osłabienie co wykazuje Biernat [\[7\]](#) , gdzie w 9 lat po zabiegu i przeprowadzaniu wczesnej funkcjonalnej rehabilitacji (wg oceny IKDC), 85% uzyskało w pełni zadowalające wyniki na 806 przebadanych pacjentów.

Department of Physical Therapy w Arnhem analizując w 2010 r. dane pacjentów z lat 1995-2006, zgodnie stwierdza że protokoły przyspieszone, bez stosowania stabilizatora, skoncentrowane na redukcji opuchlizny, stanu zapalnego, bólu oraz odbudowy

kontroli neuro-mięśniowej i pełnego zakresu ruchu, które są najważniejszymi celami w terapii, nie stwarzają ryzyka powstania niestabilności kolana [\[8\]](#).

W 2009 r. w_NAR (Norwegian Research Center for Active_Rehabilitation) [\[9\]](#) przeprowadzono badanie wyników funkcjonalnych w czterokrotnie powtarzanych skokach jedno nogi (ang. Single Leg Hop), które wykazało znacznie zmniejszony moment wyprostu w stawie kolanowym kompensowany wyprostem w stawie biodrowym i momentem zgięciowym w stawie skokowym w 60 -dniu pooperacyjnie, potwierdzając rangę ważności odbudowy siły mięśnia czworogłowego podczas rehabilitacji trwającej minimum 60-90 minut, 2-3 razy w tygodniu.

Przedziały czasowe w przyspieszonych programach rehabilitacyjnych nakierowanych na powrót do sportu RTS (ang. Return to sport) zakładają tę możliwość już w 4-6 miesiącu, w większości przypadków pacjenci wracają do aktywności sportowej po 9-12 miesiącach pooperacyjnie. Czamara w swoich badaniach przeprowadzonych w 13 tygodniu rehabilitacji po rekonstrukcji WKP, stwierdził ten okres za zbyt wczesny do zaprzestania rehabilitacji ⁽⁴⁷⁾ ⁽⁴⁸⁾.

Według Musculoskeletal Research Centre w Australii i aktualnych badań z 2011 r. tylko 44 % sportowców rehabilitowanych powróciło do sportu kompetetywnego w 12 miesięcy pooperacyjnie mimo ogólnych wyników 90 %-85 % zadowolających i bardzo dobrych. Ardern stwierdza tu, że obawa ponownego urazu była najczęstszą przyczyną zaniechania powrotu profesjonalnego i wskazuje na aspekt psychiczny w całym przebiegu fizjoterapii [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#).

\Literatura fachowa opisująca procedury postępowania rehabilitacyjnego na całym świecie pozostają zróżnicowane, dając jedynie bazowe wytyczne do postępowania w rehabilitacji pooperacyjnej WKP. Rehabilitacja po rekonstrukcji WKP w

ostatnich latach cały czas się doskonalili dzięki rozwojowi technologii i lepszej znajomości biomechaniki stawów i fizjologii ludzkiego ciała. Przedział czasowy, kiedy wprowadzać obciążenia więzadła pozostaje nadal sporny [\[13\]](#).

Wright z Washington University School of Medicine w USA, w swoim przeglądzie ogólnościatowych protokołów rehabilitacyjnych z 2008 r. zwraca uwagę na mimo wszystko małą ilość „evidence-based“ w postępowaniu rehabilitacyjnym, czyli protokołów popartych faktami. Tematami spornymi pozostają nadal:

- otwarte i zamknięte łańcuchy kinematyczne,
- neuro-mięśniowa stymulacja elektryczna,
- CPM,
- stosowanie ortezy,
- wczesne obciążanie,
- domowe versus kierowane programy treningowe,
- i w końcu same tzw. przyspieszone protokoły rehabilitacyjne (ARP) [\[14\]](#).

Badania randomizowane Mikkelsena z 2002 r. wykazały że wprowadzenie OKC do treningu w 6 tygodniu pooperacyjnie jest bezpieczne, nie stanowi ryzyka zwiększenia elastyczności stawu i poprawia późniejszy powrót do sportu, jednakże jak sam stwierdził jego „follow-up” jest zbyt krótki by wyciągnąć dalej idące wnioski.

W badaniu przeprowadzonym w 2009 r. przez Gerbera wykazano znaczący pozytywny wpływ wczesnej pooperacyjnej inkorporacji treningu ekscentrycznego w celu odbudowy siły, masy m. czworogłowego oraz m. pośladkowego wielkiego. Wprowadzenie progresywnego treningu ekscentrycznego już w 3 tygodniu pooperacyjnie dało 50% wzrost objętości i siły ww. mięśni w kontroli 1 rok po rekonstrukcji.

W badaniu przeprowadzonym w 1986 r. przez Arvidssona nad przez skórną stymulacją elektryczną m. czworogłowego uda o

parametrach 40 Hz, szerokość impulsu 300 msek., długość impulsu 20 sek. czas przerwy 35sek., w wynikach histologicznych wykazano aż 31,4 % zanik przekrojowych włókien mięśniowych u kobiet. Autor wykazał znaczny zanik włókien mięśniowych w wyniku izometrycznej stymulacji mięśniowej w granicach 30%-40%. W kontynuowanym badaniu Wiegerstadt-Lossinga z 1988 r. również wykazano spadek ilościowy włókien mięśniowych Typu I.

Generalnie zauważono, że stymulacja elektryczna żeby była skuteczna, powinna być aplikowana w dużej intensywności i to wdrożona we wczesnych fazach pooperacyjnych.

Metodą wymagającą jeszcze dłuższych badań i wglądu jest aplikacja treningu oporowego wzmacniającego m. czworogłowy uda z ograniczonym dopływem krążenia, za pomocą opaski uciskowej założonej na proksymalną część uda. Wpływ na odbudowę m. czworogłowego uda zbadał Ohta, u pacjentów w 16 tygodniu wykazując wzrost siły prostowników u pacjentów używających opaskę uciskową, która została napompowana do 180 mm Hg podczas gdy pacjent wykonywał serie ćwiczeń w czasie 15 minut, następnie odpoczywając 20 min bez opaski. Badanie przeprowadzono w porównaniu z pacjentami jej nie używającymi. W badaniu MRI również potwierdzono wzrost przekroju poprzecznego mięśnia czworogłowego u pacjentów stosujących opaskę. [\[15\]](#)

Wielu autorów jak Smith, Davies i Wright stwierdza, że szyna CPM nie polepsza wyników rehabilitacyjnych pacjenta, a niweluje problemy natury ekonomiczno-logicznej (2008).

Suplementacja farmakologiczna stosowana w niektórych protokołach, np. podawanie pacjentom dawek kreatyny okazało się niekorzystnie inicjować szereg skutków ubocznych układu krwionośno-trawiennego co udowodnił Tyler za pomocą autorskich badań z 2004 r.

Odnośnie zasadności rehabilitacji superwizowanej przez

terapeutę a rehabilitacji domowej w pierwszych 3 miesiącach pooperacyjnie nie odnotowano przez Grandt'a przewagi jednej nad drugą. W 4 letnim ,follow-upie' przeprowadzonym w University of Calgary Sport Medicine Center z 2010 r. wykazano porównywalne wyniki pacjentów rehabilitowanych w placówce oraz tych odbywających rehabilitację w domu [\[16\]](#).

Smith i Davies w badaniach z 2008r. nie wykazali zasadności stosowania ortezy we wczesnych fazach pooperacyjnych, również Wright i Fetzer w badaniach z 2007 r. nie mogli znaleźć znaczących wskazań do użycia ortezy pooperacyjnie pod kątem profilaktyki bólowej ani ochrony przeszczepu. Nadal brakuje wiarygodnej literatury na temat stosowania stabilizacji w ortezie w pierwszych 2 tygodniach pooperacyjnie, jedynym tego typu badaniem przeprowadzonym przez Vadala, wykazało, że ARP oraz brak użycia ortezy w rehabilitacji po rekonstrukcji z użyciem ST/G może wpłynąć na powiększenie kanałów kostnych [\[17\]](#).

Z najnowszych badań Tagessona z 2010 r. ze Szwecji nad aktywacją mięśniową i przednią translacją k. piszczelowej w 5 tygodniu pooperacyjnie, wnioskuje się, że ćwiczenia czynnego wyprost w siadzie powodują większe przodo-wysunięcie piszczeli niż w czasie SLR lub przysiadu jedno nogi, W celu ochrony przeszczepu i redukcji dynamicznej translacji piszczeli ćwiczenia typu SLR oraz przysiad jedno nogi (squat) są preferowane w treningu m. Czworogłowego we wcześniejszych fazach pooperacyjnych tj. do 5 tygodnia [\[18\]](#).

Fremerey z Hannover Medical School podkreśla, że odbudowa propriocepcji ma zasadniczy wpływ na wynik subiektywnej oceny stabilności kolana i zadowolenia pacjenta po rehabilitacji rekonstrukcji WKP [\[19\]](#).

Postęp i możliwości leczenia zależą od pacjenta oraz czynników zewnętrznych, programy terapii powinny być zawsze dobierane nie według ram czasowych co według aktualnego stanu klinicznego pacjenta, a wszystkie ćwiczenia stosowane w czasie

powrotu pacjenta do „zdrowia” powinny być nie bolesne i nie podrażniać stawu co podkreśla klinika Carolina Medical Center w Warszawie [\[20\]](#).

Odpowiedni dobór ćwiczeń rehabilitacyjnych jest kluczowym elementem reahabilitacji pooperacyjnej zawierającej:

- wczesne obciążanie i pionizację zapobiegającą artrofibrozii i niwelującą dolegliwości ze stawu SRU,
- ćwiczenia w CKC zamkniętych łańcuchach kinematycznych do 6 tygodnia,
- ćwiczeń z obciążeniem osiowym pod własnym ciężarem, oraz
- stopniowym zwiększaniem zewnętrznego obciążenia w których dystalny element kończyny dolnej pozostaje ufixowany z podłożem nie mając możliwości ruchu [\[21\]](#).

Na podstawie wybranych protokołów autorzy stwierdzają powrót pacjenta do pełnej podstawowej sprawności nie przed upływem 6 miesięcy, a powrót do sportu wyczynowego nie przed 8 miesiącem od rekonstrukcji artroskopowej [\[22\]](#).

[\[1\]](#) T. Andrzejewski, Leczenie uszkodzeń więzadeł krzyżowych stawu kolanowego, „Fizjoterapia Polska” 2004, nr 4 (4), s. 331-336.

[\[2\]](#) R. J. Johnson, [w:] „Acta Clinica” Rehabilitacja po rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego- protokół Vermont, 2005, nr 3, s. 213-224.

[\[3\]](#) H. D. E. Atkinson, [w:] „Orthopedics and Traumatology Journal” Physiotherapy and Rehabilitation following anterior cruciate ligament reconstruction, 2010, nr 2 (24), s. 129-183.

[\[4\]](#) A. Pasierbiński, [w:] „Acta Clinica” Rehabilitacja po rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego, 2002, nr 1, Tom

1, s. 86-100.

[5] R.W. Wright, [w:] „Journal of Knee Surgery“ A systematic review of Anterior Cruciate Ligament Reconstruction rehabilitation. Part II: Open versus closed kinetic chain exercises, neuromuscular electrical stimulation, accelerated rehabilitation and miscellaneous topics, 2008, nr 21, s. 225-234.

[6] H. D. E. Atkinson, [w:] „Orthopedics and Traumatology Journal“ Physiotherapy and Rehabilitation following anterior cruciate ligament reconstruction, 2010, nr 2 (24), s. 129-183.

[7] R. Biernat, [w:] „Ortopedia, Traumatologia, Rehabilitacja“ Postępowanie rehabilitacyjne po rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego metodą wolnego przeszczepu ścięgłem mięśni półścięgnistego i smukłego w pierwszym miesiącu po zabiegu-doniesienie wstępne, 2007, nr 2 (6), Vol. 9, s. 178-186.

[8] S. van Grinsven, [w:] „Knee Surgery, Sports Traumatology, Arthroscopy“ Evidence-based rehabilitation following Anterior Cruciate Ligament Reconstruction, 2010, N r 18 (8), s. 1128-1144.

[9] M.A. Risberg, [w:] „British Journal of Sports Medicine“ Rehabilitation after Anterior Cruciate Ligament injury influence joint loading during walking but not hopping, 2009, nr 43 (6), s. 423-428

[10] W. Matuszewska, [w:] „Balneologia Polska“ Fizjoterapia po rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego, 2007, s. 178-185.

[11] A. Czamara, „Medicina Sportiva“ Analiza wyników dwóch pierwszych etapów programu fizjoterapii pacjentów po rekonstrukcji więzadeł krzyżowych przednich stawów kolanowych,

2002, nr 6 (Suppl. 2), s. 39-50.

[12] C. L. Ardern, [w:], „British Journal of Sports Medicine“, Return to sport following anterior cruciate ligament reconstruction meta-analysis of the state of play, 2011, materiał przed publikacją.

[13] h. d. E. Atkinson, [w:] „Orthopedics and Traumatology Journal“ Physiotherapy and Rehabilitation following anterior cruciate ligament reconstruction, 2010, nr 2 (24), s. 129-183.

[14] R.W. Wright, [w:] „Journal of Knee Surgery“ A systematic review of Anterior Cruciate Ligament Reconstruction rehabilitation. Part II: Open versus closed kinetic chain exercises, neuromuscular electrical stimulation, accelerated rehabilitation and miscellaneous topics, 2008, nr 21, s. 225-234.

[15] J.P. Gerber, [w:] „Physical Therapy“ Effects of early progressive eccentric exercise on muscle size and function after anterior cruciate ligament reconstruction: a 1-year follow-up study of a randomized clinical trial, 2009, nr 1 (89), s. 51-59.

[16] J.A. Grant, [w:] „American Journal of Sports Medicine“ Two- to 4-year follow-up to a comparison of home versus physical therapy-supervised rehabilitation programs after anterior cruciate ligament reconstruction. 2010, nr 38 (7), s.1389-1394.

[17] D. Coskunsu, [w:] „Acta Orthopaedica et Traumatologica Turcica „ Current trends in reconstruction surgery and rehabilitation of anterior cruciate ligament in Turkey. 2010, nr 44 (6), s. 458-463

[18] S. Tagesson, [w:] „Scandinavian Journal of Medical Science and Sports“ Tibial translation and muscle activation during

rehabilitation exercises 5 weeks after Anterior Cruciate Ligament Reconstruction, 2010, nr 20 (1), s. 154-164.

[19] R.W. Fremley, [w:] „The Journal of Bone & Joint Surgery“ Proprioception after rehabilitation and reconstruction in knees with deficiency of the anterior cruciate ligament, 2000, nr 6 (82-B), s. 801806.

[20] A. Pasierbiński, [w:] „Acta Clinica“ Rehabilitacja po rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego, 2002, nr 1, Tom 1, s. 86-100.

[21] R.W. Wright, [w:] „Journal of Knee Surgery“ A systematic review of Anterior Cruciate Ligament Reconstruction rehabilitation. Part II: Open versus closed kinetic chain exercises, neuromuscular electrical stimulation, accelerated rehabilitation and miscellaneous topics, 2008, nr 21, s. 225-234.

[22] T. Trzaska, „Medicina Sportiva“ Zasady leczenia usprawniającego po rekonstrukcji ACL, 2002, nr 6 (Suppl. 2), s. 35-38.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Formy organizacyjne działalności gospodarczej

Poniżej omówiono podstawowe zasady dotyczące organizacyjnych form działalności gospodarczej w warunkach polskich. Omówienie

to z konieczności jest uproszczone i skrótowe i może służyć jedynie uzyskaniu ogólnej wiedzy prawnej w tym zakresie.

Podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa. Działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, handlowa, budowlana, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatacja zasobów naturalnych, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna oraz niemająca osobowości prawnej spółka prawa handlowego, która zawodowo, we własnym imieniu podejmuje i wykonuje działalność gospodarczą. Za przedsiębiorców uznaje się także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej, jednak sama spółka cywilna przedsiębiorca nie jest.

Ze względu na źródła prawa w warunkach polskich wyróżnia się następujące rodzaje spółek:

– spółkę cywilną jest ona unormowana w kodeksie cywilnym (art. 860-875) oraz w pewnym zakresie także w Kodeksie spółek handlowych. Jest to także spółka osobowa, to jest wspólnicy są zaangażowani w zarządzanie nią osobiście. Nie posiada osobowości prawnej. Nie jest też przedsiębiorcą w rozumieniu obowiązujących przepisów, o czym już wyżej wspomniano. Jest formą do prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej w niewielkim zakresie.

– spółka jawna jest spółka osobowa, która prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą, a nie jest inną spółką handlową. Zasadą jest, że nie można powierzyć prowadzenia spraw spółki osobom trzecim z wyłączeniem wspólników. Wspólnicy nie mogą tej zasady zmienić w drodze umowy. Każdy wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką. Osoba przystępująca do spółki odpowiada za zobowiązania spółki powstałe przed dniem jej przystąpienia.

Kto zawiera umowę spółki jawnej z przedsiębiorcą jednoosobowym, odpowiada także za zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa przez tego przedsiębiorcę przed dniem utworzenia spółki

– spółka komandytowa jest spółką osobową mającą na celu prowadzenie przedsiębiorstwa pod własną firmą, w której wobec wierzycieli za zobowiązania spółki, co najmniej jeden wspólnik odpowiada bez ograniczenia, a odpowiedzialność, co najmniej jednego wspólnika jest ograniczona.

– spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może być utworzona przez jedną albo więcej osób w każdym celu prawnie dopuszczalnym, chyba, że inne przepisy prawa na to nie zezwalają. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie może być zawiązana wyłącznie przez inną jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

– spółka akcyjna ze względu na ograniczony zakres stosowania spółki akcyjnej (forma ta właściwa jest dla bardzo dużych przedsięwzięć gospodarczych, wymaga też wielkiego kapitału, a jej utworzenie udziału fachowych prawników). Kapitał zakładowy spółki powinien wynosić, co najmniej 500.000 złotych i dzieli się na akcje o równej wartości nominalnej nie niższej niż 1 złoty. Zawiązać spółkę akcyjną może jedna osoba, ale nie może być ona zawiązana wyłącznie przez jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Statut spółki akcyjnej powinien być sporządzony w formie aktu notarialnego. Osoby podpisujące statut są założycielami spółki.

Prawo finansowe

Każda działalność gospodarcza, w tym także działalność transportowa podlega opodatkowaniu, różnego rodzaju podatkami. Poniżej zostaną omówione podatki, które płać firmy transportowe.

Podatek od towarów i usług zgodnie z ustawą z dnia 8 stycznia

1993 roku o podatku od towarów i usług oraz o podatku Akcyzowym (Dz.U. 1993, nr 11 poz.50, z późn, zmianami), usługi transportowe obciążone są podatkiem od towarów i usług (VAT). Wysokość stawek podatkowych zależy od tego, czy usługa świadczona jest na terenie kraju, czy na eksport.

Podatek akcyzowy od paliw płynnych, olejów smarowych i specjalnych, a także od samochodów osobowych pobierany jest przez urzędy skarbowe zgodnie z w/w ustawą. Podatek dochodowy zgodnie z ustawą z dnia 15 lutego 1992 r. O podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2000 r. Nr 54, póź. 654 z póź. Zm.) oraz ustawą z dnia 26 lipca 1991 r. O podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 z póź. Zm.) podmioty gospodarcze płacą podatek od osiąganego dochodu.

Podatki i opłaty lokalne (zaliczane w koszty podatnika)

– podatek od nieruchomości, któremu podlegają: budynki lub ich części, grunty nieobjęte przepisami o podatku rolnym lub leśnym itp.

– podatek od środków transportu tym podatkiem obciążone są samochody osobowe, samochody ciężarowe, ciągniki siodłowe i balastowe³, przyczepy i naczepy. Obowiązek podatkowy ciąży na osobach fizycznych i prawnych będących właścicielami tych środków. Obowiązek podatkowy powstaje od pierwszego dnia miesiąca po miesiącu, w którym środek transportu został nabyty.

Poza podatkami w systemie finansowym, dotyczącymi firm prowadzących działalność gospodarczą, występuje także taki element jak opłaty, które stanowią koszty dla przedsiębiorstwa transportowego. Według badań przeprowadzonych przez ZMPD, udział opłat w strukturze kosztów przedsiębiorstw transportu samochodowego, wykonującego międzynarodowe przewozy ładunków , kształtuje się na poziomie 10 %, a więc jest to pozycja dość znacząca. Wśród opłat można wymienić między innymi:

– opłaty drogowe (winiety)

- opłaty za przewozy ponadnormatywne
- opłaty za licencje
- opłaty za zezwolenia
- opłaty ekologiczne
- opłaty za karnety TIR
- opłaty od różnego rodzaju umów

Najtańszym źródłem finansowania prowadzonej działalności są kapitały własne. Kapitały te pochodzą z tytułu objęcia udziałów lub akcji, wnoszonych dopłat przez wspólników, a przede wszystkim z przeznaczenia na kapitał zapasowy wypracowanego zysku netto. Jednak bardzo rzadko, zdarza się sytuacja aby kapitał zapasowe własne w całości finansowały prowadzona działalność. Na ogół jest tak, że każda firma korzysta z obcych kapitałów w postaci kredytów, pożyczek, zobowiązań.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

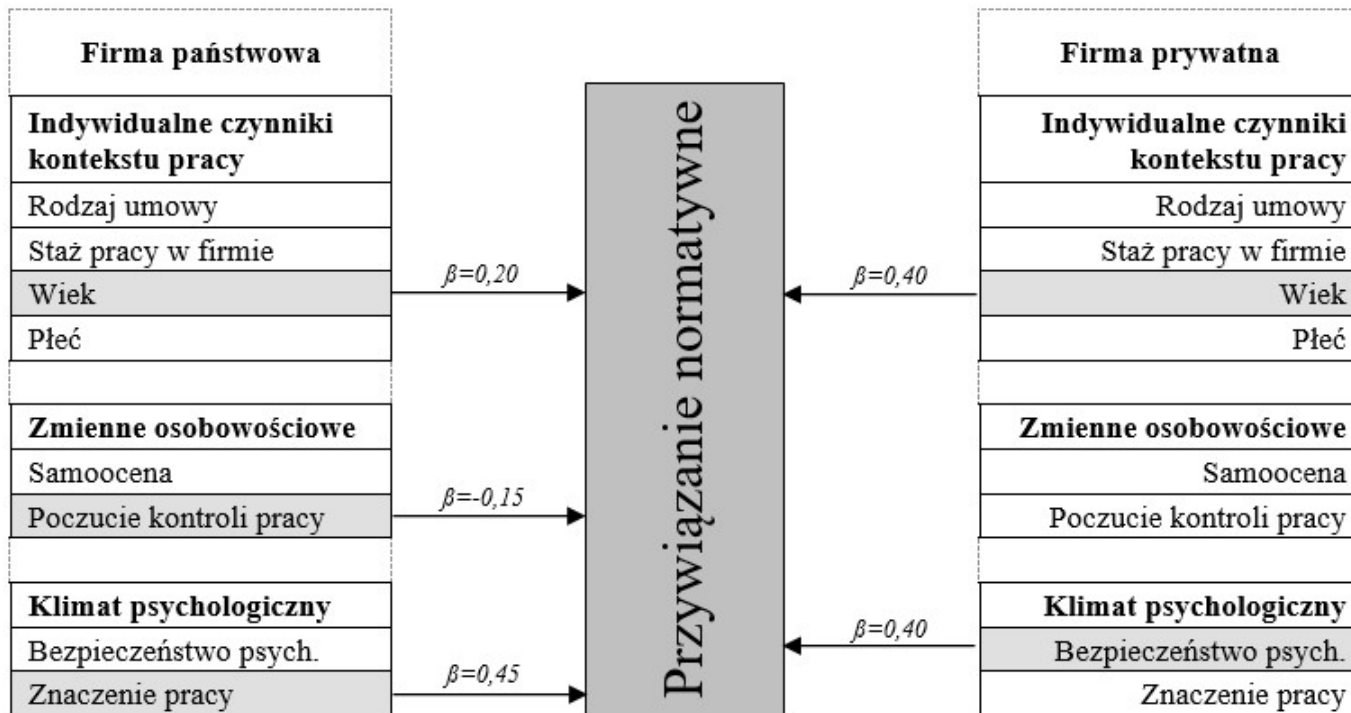
Indywidualne kontekstu pracy, osobowościowe i psychologiczny **czynniki zmienne i klimat jako**

wyznaczniki komponentów przywiązania do organizacji

Podsumowanie wyników

Podsumowując wyniki hierarchicznej analizy regresji dla komponentu normatywnego przywiązania do organizacji stwierdzić można, że w analizach przeprowadzonych na całej próbie badanych istotnym predyktorem z grupy zmiennych traktowanych jako indywidualne czynniki kontekstu pracy jest wiek pracowników. Wiek wyznacza komponent normatywny przywiązania zarówno w grupie pracowników zatrudnionych w firmie państwowej, jak i prywatnej, jednak jego wpływ w firmie prywatnej jest silniejszy.

Zmienne osobowościowe nie wpływają na przywiązanie normatywne w firmie prywatnej, natomiast w firmie państwowej ujawnił się wpływ umiejscowienia poczucia kontroli pracy. Ze zmiennych klimatu psychologicznego – istotnym dla komponentu normatywnego przywiązania jest w firmie państwowej – znaczenie pracy, natomiast w firmie prywatnej – bezpieczeństwo psychiczne.



Ryc. 14. Predyktory przywiązania normatywnego w firmie państwowej i w firmie prywatnej.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.